

REDAKCJA BIAŁYSTOK Pierackiego 10

KURJER BIAŁOSTOKI

Biblioteka Narodowa

Cena 10 groszy

Powazne ostrzezenie pod adresem Gdańska

Obszar wolnego miasta jest obszarem celnym polskim

GDANSK, 11.6 - PAT - Komisarz generalny min. Chodacki wyslal wczoraj nastepujace pismo do prezidenta senatu Greisera:

Panie prezydentze senatu, w odpowiedzi na pismo pana z dnia 3 bm. w sprawie polskich inspektorow celnych mam zaszczyt zakomunikowac panu z polecenia mego rzadu, co nastepuje:

Pismo senatu zawiera zarzut, jakoby zachowanie sie polskich inspektorow celnych w czasie sluzby i poza nia dawalo powod do skarg i ze ludnosc czuje sie dotknieta sposobem spealniania przez inspektorow sluzby i ich postawa poza sluzba. Oskarzenie to, ktorosc senat nie stara sie nawel poprzec zadnymi dowodami, musi rzadz polski uznac za glososne i nieuzasadnione. Rzadz polski stwierdza natomiast, ze zachowanie sie pewnych elementow wrod ludnosc gdańskiej, jak rowniez niektorych urzadzniokow gdańskich wobec polskich inspektorow celnych, bylo wysoce niewlasciwie, noszac czesto charakter prowokacyjny, na co niejednokrotnie zwracalem uwage pana w naszych rozmowach niezaleznie od licnych pism, jakie w tej sprawie kierowalem do senatu wolnego miasta Gdańska.

W zwiazku z tym niewlasciwym zachowaniem sie pewnych elementow wrod ludnosc gdańskiej i niektorych urzadzniokow gdańskich, wskazan musze na godna i umiarkowana postawe polskich inspektorow celnych, ktorosc nie pozwolili sie sprowokowac.

Nalezalo sie spodziewac, iz rzadz polski oczekuje nadal, ze senat wolnego miasta wyda odpowiednie zarzadzenia, aby zapewnic polskim inspektorom celnym bezpieczenstwo osobiste i moznosc swobodnego wykonywania przez nich ich zadani sluzbowych.

Przypominac pragne tutaj zobowiazania, ciagnace w tej mierze na senacie wolnego miasta na zasadzie postanowienia punktu 3 ukladu z 1922 r., ktorosc opiewa: „Wladze polskie w zakresie specjalnych kompetencji i ich urzadzniocy na obszarze wolnego miasta Gdańska beda traktowani w ten sam sposob, jak wladze i urzadzniocy gdańscy, pelniacy funkcje analogiczne”.

Co sie tyczy uwagi senatu wolnego miasta, jakoby obecna ilosc polskich inspektorow celnych „nie dała sie pogodzic z zadaniami, jakie maja oni w mysl istniejacych umow wypelnic”, rzadz polski stwierdza, ze obecny stan liczbowy polskich inspektorow celnych uwazac nalezy raczej za niewystarczajacy. Wystarczy wskazac na stan laktymy w zakresie obrotu towarowego poprzez port Gdańsk i ruchu osobowego przez granice celna na odcinku gdańskim.

W tych warunkach zadania polskiej inspekcji celnej w Gdańsku -

z natury rzeczy rozlegle - absorbowac musza odpowiednia ilosc personelu. Stan rzeczy za, jaki panuje obecnie w Gdańsku, trudniaci spotykane na kazdym kroku w wykonywaniu umownie potwierzonych zadani, wreszcie i brak bezpieczenstwa powoduja, ze obecna ilosc inspektorow celnych okazac sie moze niewystarczajaca.

Przechodzac do zapowiedzi zawartej w liście pana, a zmierzajacej do uszczuplenia umownie ustalzonego zakresu rzeczowego uprawnienia inspektorow celnych, oświadczam z polecenia mego rzadu, iz nie moze on dopuscic do jakiegokolwiek ograniczenia tych uprawnieci. Obowiazujacy stan umowny nie zna takich ograniczen jak przeniesienie ogólnej tylko kontroli przez personel inspektorow wewnatrz budynku z wyłączeniem kontroli poza budynkiem. Ograniczenie sluzby kontrolnej polskich inspektorow celnych tylko do budynkow urzadz celnych sprzeciwia sie postanowieniom art. 201 ust. 1 i 4 umowy warszawskiej z dn. 24.10. 1921 r.

W tym punkcie pozwolę sobie przypomniec rowniez o uprawnieciu polskich inspektorow celnych, wyrazonym w art. 10, ukladu celno-polsko-gdańskiego z dn. 6.8. 1934 r., ktorosc przewiduje, ze gdańscy funkcjonariusze celni „stosowac sie beda do wskazowek polskich inspektorow celnych, w odniesieniu do widocznych wypadkow jawnego przemyslnictwa”.

Gdyby wiecej na tym nie miely wyrazic zarzadz, rzadz polski bedzie musial obciagnac senat wolnego miasta pelna za to odpowiedzialnosc. Jakkolwiek poczynania gdańskich dyrekcji cel, zmierzajace do samowolnego zaciezienia zakresu kontroli polskiej, rzadz polski bedzie musial uwazac za bezprawne i naruszajace zobowiazania wolnego miasta Gdańska. Podkreślić rowniez pragne, ze zakomunikowany mi przez pana list wydania instrukcji urzadzniokom celnym okręgu administracyjnego gdańskiej dyrekcji cel uznac musze za naruszenie zasady wspolpracy gdańskiego aparatu celnego z polskimi inspektorami celnymi.

Pragne podac do jego wiadomosci, panie prezydencie senatu, ze oplierajac sie o instrukcje mego rzadu, polecilim inspektorom celnym pelnic ich funkcje w dotychczasowym zakresie, odpowiadajacym liczbie stanowi umownemu, jak i blisko 20-letniej praktyce. Wyrazam przy tej okazji przekonanie, ze inspektorzy celni nie napotkaja w swej pracy na zadne utrudnienia ze strony wladz wolnego miasta Gdańska.

W zwiazku z ustępem pisma pana, dotyczacym sprawy przyrzeczenia gdańskich urzadzniokow celnych, z polecenia mego rzadu powoluje sie na sloszone w tej mierze uwagi

rzadu R. P. na piśmie, jak rowniez osobiste moje w tej sprawie z panem rozmowy. Gdyby senat wolnego miasta nie miel uwzglednic sloszonych i w pełni uzasadnionych postulatow rzadu R. P. oraz, - wbrew danemu mi przez pana zapewnieniu, ze decyzja w sprawie przyrzeczenia nie zostanie wydana bez porozumienia ze mną - przystapil do zaprzysięzienia tych urzadzniokow, wówczas rzadz polski bedzie musial rozwalic sprawę wzmozczenia kontroli celnej, jako ze gdańscy urzadzniocy celni mniejsza niz dotychczas beda dawali gwarancje respektowania i wlasciwego stosowania polskich przepisow celnych.

Chcialbym wreszcie podkreslic, ze istotna zagadnienia jest fakt, ze zarówno pod wzgledem formalno-prawnym, jak i umownym obszar wolnego miasta Gdańska jest obszarem celnym polskim. Wladze celne wiecej musza miec rzupelną pownosc, ze zarowno polska polityka celna, jak i polskie przepisy celne beda na zewnetrznej granicy polskiego obszaru celnego w caly rozleglosci wykonywane.

W tych warunkach, takie zarzadzenia senatu wolnego miasta Gdańska, ktorosc by grozily - chocby tylko czesciowym - zakłóceniem funkcjonowania polskiego systemu celnego, moza jednie wywolac ze strony rzadu R. P. reakcje w postaci postanowien, zdajacych do pelnego zabezpieczenia slusnych interesow R. P.

Rzadz Republiki - tak jak dotad daly i nadal do regulowania wszystkich tywojnych spraw, dotyczacych wolnego miasta Gdańska, w porozumieniu z senatem wolnego miasta, w wytworzonej jednak ostatnio sytuacji uwaza za swój obowiazek przestrzegac senat wolnego miasta, ze niedokladnosc, czy ubudnienia funkcjonowania sluzby czy systemu celnego polskiego musialyby odbic sie niekorzystnie na interesach gospodarczych wolnego miasta Gdańska i jego ludnosc, czego jednak rzadz Republiki chcialby uniknac.

Proszę przyjac, panie prezydencie senatu, wyraz mego wysokiego szacunku.

Nieslychany gwalt policji raciborskiej

KONFISKATA POLSKIEGO DOMU „STRZECHA”

BERLIN, 11.6 - PAT - Dnia 9 czerwca br. w godzinach popoludniowych przybyl przed gmach domu polskiego „Strzecha” w Raciborzu, w ktorosc mielc sie m. in. sekretariat Związku Polakow w Niemczech oddziel 50 ludzi, skladajacy sie z umundurowanej policji oraz wyzszych przewodcow Hitlerjugend.

Po wtroczeniu oddzialu do wnetrza gmachu, komisarz policji wzwal obecnych w domu polskim sekretarzy Związku Polakow, ktorosc przyrzadzil telegram otrzymany z Berlina, nakazujacy raciborskim wladzom policyjnym rekwizycje domu polskiego „Strzecha” na rzecz Hitlerjugend. Nastepnie policja przystapila do rekwizycji akt sekretariatu Związku Polakow. Procz tego zabrano polska biblioteka po-

wiatowa, liczaca 700 tomow, czasopisma oraz urzadzania swietlicy polskiej.

Dom Polski „Strzecha” w Raciborzu byl wlasnoscia tamtejszego Polskiego Banku Ludowego. Od 33 lat byl on centrum zycia polskiego tego powiatu. Mielc w tym sekretariat Związku Polakow, baro budowly liceum zenskiego w Raciborzu polska biblioteka powiatowa ochronka polska, kurs jazyka polskiego, lokale zebrań dla towarzystw polskich, wielka sala w ktorej odbywaly sie sejmiki powiatowe oraz sejmiki polskie z całego Slaska (polskie go, ponadto obok domu z miodowala sie boiska sportowe, z ktorego korzystala mlodziez polska.

Niemieckie pretensje kolonialne

STUTGART 11.6 - PAT - Prezes niemieckiego związku kolonialnego gen. von Epp. przemawial na konferencji prezydium Instytutu Niemcow zagranicznych w Stuttgarcie przedniol raz jezace Niemiecke ludziania kolonialne oswiadczajacy ze gdańskie te sa uzasadnione sa rowno moralnie jak i prawnie. Wysuwajac swe indania w sprawie kolonii - mowil gen. von Epp.

Rozsna domaga sie interwencji ze wyrazzona amewaga. Nie wierza - stwierdzal w koncu general niemiecki, aby przeciwnicy nasz mogli dluz jezace utrzymac dwie dzienie rewiduakcje kolonialne. Rozsny maja prawanne charakteru. Inowiem sprawa kolonii jest sprawa Hitlera i sprawa narodu niemieckiego.

Min. Clano zlozy wizyte w Madrycie

MADRYT, 11.6 - PAT - Agencja „Efe” komunikuje, ze w ciagu najbliższych tygodni wiodc min. spraw zagr. Clano przyjadzie do Hiszpanii z oficjalna wizyta.

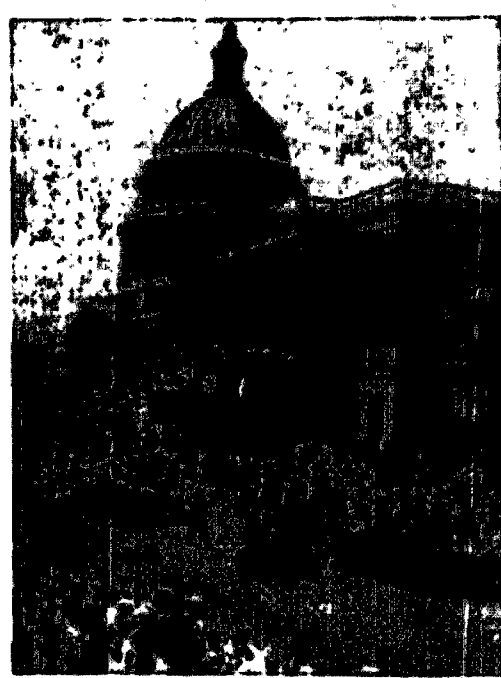
Przypuszczalnie wizyta min. Clano zbliznie sie z uroczystosciami, ktorosc zostana zorganizowane w dn. 18 lipca, jako w rocznicę powstania narodowego w Hiszpanii.

Eksplozja w teatrze królewskim w Madrycie

PARYZ 11.6 - ATE - „Paris Midy” donosi z Madrytu, ze niezwykle sily wybuch anizacji w plach wczesorem gmach madryckiego teatru królewskiego. Eksplozja wydarzyla sie o godz. 20.15. Powstaly w zwiazku z nia podar zadolano iponowac dopiero po 3-godzinnych wyzalkach strazy podarnej. 3 żołnierzy pelniacych sluzbe wewnatrz gmachu, odnioslo ciagle rany. Szereg przechodniokow obcych przed gmachem w czasie wybuchu, odniosl lekkie obranenia. W czasie wojny domowej gmach teatru sluzyl jako skladnica amunicji oraz materialow wybuchowch.

OJCIEC SW. PRZYJAL HISZPANSKICH FALANGISTOW CITTA DEL VATICANO, 11.6 - Ojciec sw. przyjel 3.200 falangistow hiszpaniskich, przebywajacych obecnie w Rzymie.

PIERWSZY RAZ



Po raz pierwaz, na ziemi Stanow Zjednoczonych stancla noga zwierzchna angiolskiego. Uroczyste przyjecie krola Jerzego VI w Bialym domu w Waszyngtonie.

Angielska para królewska w Ameryce

Nowy Jork wita dostojnych gości

WASZYNGTON, 11.6 - PAT - Angielska para królewska wyjechala onegdaz z Waszyngtonu do Nowego Jorku, ktorosc od kilku dni przygotowuje sie na jej przyjecie. Wszystkie domy sa przybrane flagami angielskimi i amerykanskimi.

Wadul ulic, ktoroscmi przecieganie orszak królewski zgromadzilo sie przeszlo 4 miliony osob.

Pierwsze powitanie pary królewskiej w Ameryce nastapilo nastepnie jezace zstala od miasta gdy nad kontropterodowcem pokazy królewskiej samoloty ochrony wybradz i ocali caonca ilosc przywitalnych samolotow.

Na morzu wital przybywajaca pare królewską (ciagnacy sie na kilka mil smur statkow i ludu motorowch).

Gdy okrze „Warr glow” mital po sse Wołnosc, w porcie nowojorskim rozlegly sie glosy syren wszystkich stojacych tam statkow a statk portnicze, ustawione w efektowna li-

gure ze swych krenow podarnych strzelaly wysoko na sto stop w gore olbrzymimi strumieniami wody. Bortnie daniel nadbrzojnych oddaly salut z 21 strzelow.

Przyjad pary królewskiej do Nowego Jorku stal sie wielkim swietem metropolii. Jedyn odcinek trasy ktorego bedzie przejezdil orszak zarezerwowano specjalnie dla dzieci szkolnych w liczbie jednego miliona.

Przyjad angielskiej pary królewskiej do Nowego Jorku filmowany jest i fotografowany przez niezliczona armie reporterow, fotografow i filmowcow. Zdjecia beda natchynawat wyekspedowane do Londynu i na kontynent europejski samolotem „Yankee Clipper”, ktorosc przybedzie do Marsylii w poniedzialek po poludniu z samolad dalej liniami lotniczymi i lmy i zdjecia fotograficzne rozslane beda po całej Europie.

PARA ANGIELSKA NA WYSTAWIE SWIATOWEJ

NOWY JORK, 11.6 - PAT - O godz. 12.30 (czasu amerykanskiego) orszak angielskiej pary królewskiej przybyl do wotcia wystawy swiatowej. Ustawiona na terenie wystawowyml halera artylerii oddala salut 21 strzelow armatnich, zee na czolo orszaku wysunal sie swadron kawalerii, szlony z samych Indian.

Swadron poprzadzal orszak królewski i wadul całego przedjazdu przed taratem wystawy. Oficjalne powitanie pary królewskiej przez naradzono komisarsa wystawy (Lover Whelan z małzonka odbyli sie w palacu recepcyjnym wystawy „Prylton Hall”.

Po ceremonii powitania król i

królowa udali sie w kierunku pawilonu Stanow Zjednoczonych, gdzie na rzec gości królewskich wydaloo swiadczenie galowe.

Nastepnie para królewska swiadcila pawilony W Brytanii, Irlandii, Kanady, Australii i Nowej Zelandii. Po czym opuścili wystawę udala sie na uniwersytec „Kolumbia”, gdzie powitana zostala przez senat uniwersytec u.

W godzinach popoludniowych król i królowa wyjechali do nowojorskiej sirdaby prez Roosevelta, Hyde Park, gdzie pozostali przez noc i dazni jutrajacy celem zajecia wyposazeniu po wyterpu oym pro gramie uruczynosci trzech ostatnich dni.

Pomnik wdzięczności narodu francuskiego dla marszałka Joffre'a

PARYZ, 11.6 - PAT - Wczoraj po południu odbylo sie uroczyste odsloniecie honorowego pomnika mar szałka Joffre'a. Pomnik stanal na wprost szkoły warszawskiej.

Na uroczystosci przybyl prezydent Lobrun, premier Daladier na czelo członkow gabinetu, wysocy dzwoniacy wozkowci i cywilni lid. W rzedzie odslonienia pomnika marszałka Joffre'a Desperes wyzwalil przemowienie, w ktorosc nakreślił waznosc historycznej wazbowej wyzyczyce szesnast Maryn, po czym powiedzial: Pomnik ma przypomniec o nasz wdzięcznosc i uznaniu przyzyci ch polskosc dla znakomitego wodzcy, ktorosc stal na czelo nieznacznosci armii wietsza, a ktorosc obrzil brzozi Maryn i wojnosc ocyzyny.

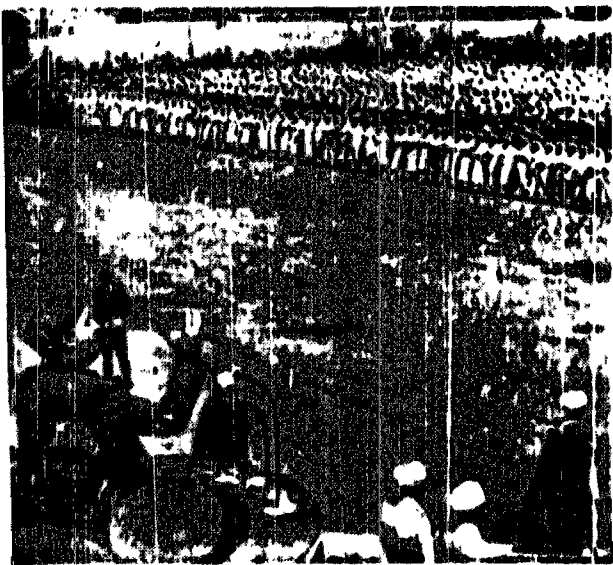
Drugim mowca byl premier De-

ludier, ktorosc dal wyraz wdzięcznosc narodu francuskiego dla dzieła marszałka Joffre'a, dokonajacego w najbardziej dramatycznym okrzcie wojny i w rzednie 1914 roku, a nastepnie w chwili zwycięstwa nad Maryn.

Marna - mowil premier - to jest wiecej niz zwycięstwo wojenne. Marna to zwycięstwo cywilizacji ludzkiej, ktorosc mamy zaszczyt i honor bronic.

Kolozec swe przemowienie premier wskazal, ze enoty, ktorosc tak bogatni byli obdarzony legendarnym dzial marszałka Joffre, przede wszystkim jego szlona krewo, sie nie dać a, ego nieoceniony spoldzi sie daz potrzebne Francuzom, wiecej niz kil tyzdzienek.

DYKTATOR MOWI



Gen. Franco przemawia do koscilnych organizacji hiszpaniskiej Falangi.

NA KANWIE

Możliwości eksportu wron do Niemiec

Z wyjątkiem gwizdanki polki dla regulacji normalnych przebiegów gapiowitych przechodzących przez samochody, policjant jest prawie zwykłym organizmem ludzkim. Powiadam: pr...wie zwykły, gdyż pewna jednak szczególna różnica między nim a resztą ludzi i sława go w wyjątkowym anatomie i psychologicznym stanie.

Gdy zwykły śmiertelnik, komornik nawet, nie rozstrzyga się nigdy ze swym sercem i towarzyszy mu ono wszędzie, przypominając miarowym bicciem o swej egzystencji - pasek czapki policjanta, założony pod brodziczym hamulec Westinghouse'a wstrzymuje automatycznie funkcję serce policjanta na rzecz czystego obiektywizmu i absolutnej sprawiedliwości.

Nie może on rzucić się koprytem jak fantazyjnego organu, który nie jednego już wtrącił w otlach przestępstwa, doprowadził do nędzy, do utraty ślubnego, do strykanie na szyszę, do, Bóg wie, jakich przekroczonych konfliktów życiowych.

Serce policjanta - to zimny rozum, matematyka, regulamin i mocna ręka. W twardej jego otowiazkach nie ma miejsca na wachanie rezerwy, rozswalnające iay rozswalenie, na wiatraki na przezornymie farmazuki owego worka pełnego wszelkich bólów i nastrojowej poezji.

Nie zna też policjant tego ra polity rozgrzeszającego z ciężkiej przewiny słowa: dlaczego? Pytanie to należy do sądu.

Kto wysunie choćby czubek nosa poza krótkie, kto wykracza, przekroczy i przesłapi, do tego policjant mówi krótko: „W tył zwrot! Na przód marsz Kierunek za mną!” - wiadomo dokąd, przecież nie na koniec pod świeżą langustą.

Czasami pion jego to szczyty owo grzechu, czasami nie warta lupina, plewa, posór.

Nie można zaopiniować, aby dziesięciorgo dzieci pani Anny Wrony stanowiły przesłapanie - jest to raczej niedopatrznie, lekkomyślność, może nawet krzywdą w obrębie rodziny przeciw temu wiecnie głodnemu stadu dziesięciorga psieków.

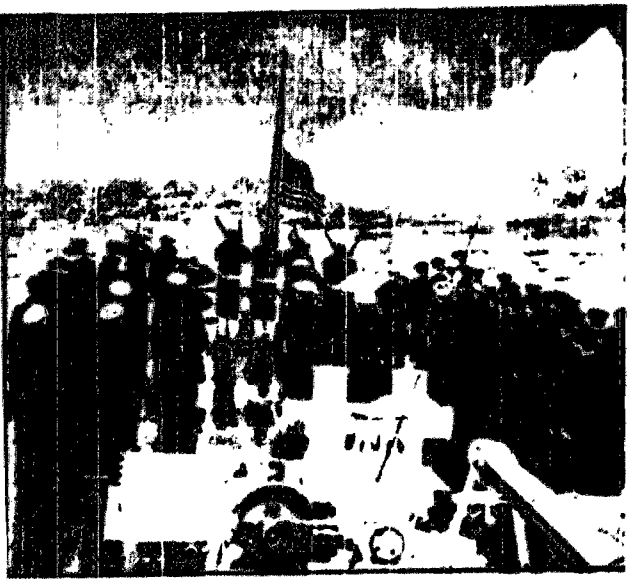
Alle arestowanie p. Wrony z jej przychówkiem pod posorem łamowania ruchu na trawie nie powinno być motywowane do skomponowania pięknego protokołu o niewątpliwie wartości literackiej.

Pani Wrona tłumaczy, że czekała na jakąś panią, która miała jej powierzyć bieliznę do prania.

- To gdzieś miałam zostawić dziesięciorgo - pyta pani Wrona - w łombardzie jeśli nie chcą, powiedzają, że za chude, abym pojechała do szawobów, bo tam na wrony jest odbył Z gubernantką miałam się zostać, kody ładna ale nie chce do mnie zgodzić, bo powieda, że u mnie kuchnia jest za biedna, łopięcie ile miałam.

Tak perawaduje pani Wrona, ale pan władza przeasuwa łobranie. Ale właśnie przeasuje jest jednym z fantazyjnych wybrków worka

ZALOBNÉ UROCZYSTOŚCI W MIEJSCU KATASTROFY „TITANICA“



Amerykański okręt wojenny „Cheleon” przepływając przez miejsce, gdzie zatonał w r. 1912 „Titanic” uczcił pamięć ofiar spuszczeniem flagi.

MIGAWKI ZE ŚWIATA

KOBRA PRZED GŁOŃNIKIEM

(ag) Pewien angielski oficer, przydzielony jako adiutant do jednego z meharadłów nastawiał pewnego wieczoru radio. Z Londynu nadawało wiadomości koncert. Adiutant ustawił głośnik na oknie i słodząc wygodnie w fotelu przysłuchiwał się dźwiękom, płynącym z głośnika, gdy nagle na parapecie okna pojawił się najgroźniejszy wąż ludzki kobra, który zaczął w taki sposób wykonywać charakterystyczne ruchy, zupełnie jakby był urzęcym tonami (wzrost rodzimego szklinnosca wężów. A diutant przeczucie usnął się z pokoniu obserwując gada przez uchylone drzwi. W chwili, gdy tony muzyki umilkły i z głośnika odezwał się głos speakeera, wąż ruszył się na głośnik. Po chwili usnął się z parapatu do ogrodu. Oficer postanowił odciąć nigdy nie otworzyć okna przy muzyce radiowej.

Handel herbaciany

Przyczyną tego stanu należy się dopatrywać w lokcie, iż największy konsumenci herbaty spośród krajów, które jej nie produkują - Anglia - sprowadza herbatę głównie w Indi i Ceylonie.

Na 40 milionów funtów herbaty importowanej rocznie przez Wielką Brytanię, załatwia 10 milionów funtów pochodzi z Chin.

Dotyychczas jedynym przejawem wpływu chińskiej wojny na londyński rynek herbaty jest przesunięcie transportów z Chin przez wielkie firmy natchyniały ich wybudowanie, podczas gdy drowni ludzkości stali do wolności: dżdżów i dopiero po pewnym czasie dostawali się na rynek.

Amerykański sprowadzają herbatę z Formozy, Chin i Jawy, ale konsumcja tego napoju w Stanach Zjednoczonych stale spada.

KNIEGA SYMULANTÓW

(PIL) O powstaniu oryginalnej książki donoszą z Londynu. Autorstwo książki jest zbiorowe. Otóż dyrekcja szpitali angielskich założyła specjalną szklaną kniegę nieprawdnych symulantów, którzy regularnie po pewnym czasie odwiedzają szpitala, symulując choroby, aby uniknąć ciężkich prac (m dach nauki) i strawy Dawniej od „szrow chorzy” przychodzili wprost do szpitala, dając przy tym dowody na to, że w rzeczywistości nie są z trudniami, a tylko chcą uniknąć pracy. Symulanci a oni czy siedział na ulicach i polecają się oprowadzać do szpitali przez policjantów. Błaha szpitala ma już to triki i usługi na wzięcie profesjonalnie czy nie chodzi tu o oszustwo. Niektórzy jednak z oszustw wypuszczali się w swoje światło tak dalece, że potrafili nawet przez dwa dni oprzeć się odmiastowaniu.

40 MILIONÓW FUNTÓW HERBATY ZUŻYWAJĄ W ANGLII

(ag) Jak się okazuje z ostatnio ogłoszonych danych, szacując na trybium Chin wojna wywiera szkodliwie wpływ na światowy

sercowego, który jak się rzekło, nie nien policjant pozostawie w domu, udając się na służbę.

Dziesięciorgo dzieci w gnieździe, bo jednak nie jest czyn przestępny i nasz kodeks nie posiada nań odpowiedniej kretki, so przekroczenie której, winny tego czynu popełnionego itd.

Tym kierował się sądowni, który samach tebrantny usnął o niedowodniony i p. Wronę puścił z dziesięćmi wolno.

Sprawy wojskowe „Kawaleria morska“

(p) Społeczeństwo polskie dotychczas, nie kłecykołwiek dotąd interesuje się silami zbrojnymi angielskiej imperum, nie od rzeczy będzie więc wspomnieć o bardzo ważnych jednostkach wspaniałej floty brytyjskiej o kontrtorpedowcach, które, ze względu na swoją stosunkowo lekką i szybłą i zwrotność, noszą nazwę „kawalerii morskiej“.

Od roku 1871 i od czasu wynalazku torpedy jednym z najważniejszych zadaniach obronnych floty stało się wynalezienie skutecznej broni przeciwko temu podwodnemu niebezpieczeństwu. Władze Admiralskiej torpedowni (torpedowcami) pojawili się „nacięcieli“ torpedowych łodzi i te dwa typy stały się w jedną klasę, znaną jako kontrtorpedowce. „Wojna domowa“, że angielski kontrtorpedowce są najlepszymi na świecie w walce z łodziami podwodnymi. Cł roku 1918 uległy one znacznym ulepszeniom.

Prototypem wszystkich brytyjskich kontrtorpedowców był torpedowiec „Lightning“, mały statek o załadunku 27 tonach wyporności, wyuszczony w roku 1877 w roku zaś 1892 ukaź się pierwszy „nacięcieli“ Te pierwsze kontrtorpedowce były statekami o 300-400 tonach, o szybkości 30 węzłów na godzinę. W czasie wojny światowej kontrtorpedowce angielskie odegrały wielką rolę w bitwie pod Helgolandem. Pod koniec wojny nowe kontrtorpedowce miały już około 1000 ton pojemności, a szybkość ich wzrosła do 31 węzłów.

W ciągu czterolitego okresu wojennego najcięższe zadanie spośród wszystkich jednostek loty angielskiej spadł na kontrtorpedowce. One to osłaniały jednostki wojenne w czasie ofensywnych wypadów na niemieckie wody, dając jako zabezpieczenie i polewając str. Konwojowały okręty i łodzie, a także statek handlowy, po owy na łódce podwodne i krasy się z łodzi o kolizyjności, ja się nadarzała do zatakwania nieprzyjacielskiej floty.

Toteż a uwoln na te ciężkie zadania, tylko przypały w udziale kontrtorpedowcom angielskim w czasie wojny, nie wyda się dziwnym, że 67 tych jednostek uległo zniszczeniu: 17 w akcji bojowej, 21 zatoniło na skutek natknięcia się na wraki, 29. Ze swej strony angielskie kontrtorpedowce zatopily co najmniej 33 nieprzyjacielskie łodzie podwodne - prawie 34 proc. wszystkich zatopionych - 1 wielki stawacz rgn, 1 ciężki krędownik, 6 kontrtorpedowców i 6 torpedowców, poza licznymi innymi, pomniejszonymi jednostkami oraz o krętami, zatopionymi w akcji łączącej się z operacjami. Spośród 17 angielskich kontrtorpedowców zatopionych w bitwach morskich - 12 zatoniło w akcji przeciw ciężkim jednostkom, 1 robotnik lub pancernikom.

W chwili wybuchu wojny flota angielska liczyła 243 kontrtorpedowce, w czasie zaś ostatnich działań wojennych wybudowano już 337 kontrtorpedowców. Więk

szód tych jednostek była zaangażowana w walce z łodziami podwodnymi, a w roku 1918 na wszystkich liniach handlowych i na posterunkach obrony przybrzeżnej było 5310 stateków wszystkich typów.

Od roku 1918 rozwój kontrtorpedowców wciąż postępuje naprzód. Najnowsze typy tych jednostek różnią się szybkością 36 węzłów na godzinę i wyposażone są w wspaniałe uzbrojenie z 600-47-calowych dział czterech 21-calowych wyrzutni torpedowych i z ciężkiej baterii działowej. Głównym ich zadaniem jest ściganie i niszczenie nieprzyjacielskich torpedowców w okolicy brzołowej. Władze tymi nowoczesnymi kontrtorpedowcami w angielskiej flocie wojennej zostaną wyposażone pierwsze jednostki nowo konstruowane z sześcioma 4,7-calowymi i ośmioma 21-calowymi wyrzutniami torpedowymi. Głównym przeznaczeniem kontrtorpedowców tego ostatniego typu jest atakowanie za pomocą torped, poprzedniego typu jednostek mają za zadanie ściganie i niszczenie nieprzyjacielskich torpedowców.

Jaki jest krytyczny wiek poetów?

(PIL) John Mansfield przeładowany Anglii, wyraził poglądy, że krytycznym wiekiem dla poetów jest 36 rok życia. Zręcał nęczyło poezję i więcej muzyki czy innej sztuki, o twórczym duchu umniejsza część w tym wieku. Anglię poparli swoje twierdzenie liczny przykłady i dane, a także dane, 35 lat, to dla pracownika o twórczym duchu wiek krytyczny i Młodzieńcze, że tacy ludzie mają specjalnie silny rytm życia. Spojrzą się swym wstępnym wewnętrznym pomysłom - twórczo Mansfield, (kdy nie umierają w wieku 36 lat, to następuje u nich wyraźna zmiana charakteru. Tak np. u brytyków następuje w tym wieku zawrę praca, a brytyki staje się epik a nawet dramat. Także same przeobrażenia stwierdza można u wielkich malarzy np. u Rembrandta czy Michaa

Aniela i u muzyków Wagnera, Beethovena i Schuberta. Wszyscy ci ludzie stworzyli swoje najwspanialsze dzieła po 36 latach. To same dotyczy filozofów. Przykładem może być Kant.

ILE JEZYKÓW JEST NA ŚWIECIE?

(PIL) Według amerykańskiego statystyka języków ludność kulturomatycznie posługuje się 2.796 rozmaitymi językami i dialektami. Z języków tych najbogatszy jest język angielski, posiadający 455 000 mów, dalej francuski - 210 000, niemiecki - 150 000, rosyjski i włoski - 140 000, hiszpański - 120 000 mów itd.

UCHOTNICY WŁOŚCI DEFILUJĄ



W Napolu odbyła się uroczysta defilada włoskich ochotników, którzy wzięli udział w wojnie z Hiszpanią.

WILLIAM BYRON MOWERY

NA SZLAKU ZEMSTY

- Czy pan naprawdę jest inspektorem Irvingiem? Bo Harla mówi... Powtarzała mi to już wiele razy... A to o Jimie... To chyba nie jest prawda... Wszystko to jest tak okropnie! Nie mogę uwierzyć, żeby Flood umcał rękę...

- Będzie jeszcze okropnie! - przerwał jej ostro Noel, - jeżeli pani będzie komikolwiek choć słowko o tym, co tu pani tej nocy widziała... Nie miał cierpliwości z tą dławczynią. Zbyt łatwo uległa na „Skońcu Północy“ urokowi tego szalowika. Przesłasył ją więc i uraził w adomie mówiąc słownosco:

- Żędam, aby pani zapomnała o wszystkim, co pani wie o mnie, o Harlu, o Jimie, w ogóle o wszystkim. To jest rozkaz. W przeciwnym razie nie wolno się pani widywać z Floodem i zamierza z nim choćby jedno słowo. Jeżeli pani nie wykona tego rozkazu, zostanę pani przetrząsnąć za przetrząśnięcie wiadomości w wymiarze sprawiedliwości.

- Zrobię wszystko, co pan chce - powiedziała Alleta błędnie - Nie będę widywała pana Flooda i ni komu nie powiem.

- To dobrze - rzekł Noel - udłagodnieł - Kie dyl będzie mi pani wdęcana z inn rozkaz - Zbliżył się do melego pokoiku chęły zwrócić ku północy. - Czy a pannę Harla można rozmawiać?

- Tak, niedawno byłam u niej.

Noel wszedł do małej sypialni. Przy słabym blasku światła, stojący na malej łóżeczku, ujrzał Harla, leżącą na tapczanie twarzą zwróconą ku ścianie. Zdała się być wyczerpana płaczem. Była bardzo spobojna. Gdy wszedł, ani nie obrzuciła się ani odwróciła.

W nocach tapczaniu leżał mały karabinek Allen, do polowy wypchnięty magazyn nabojów, z których kilka leżało rozsypanych na kocu. Widocznie Harla niedawno wstała, wzięła broń i ustawiła bez powodzenia nabieję.

Ani karabinek ani naboje nie sdały Noela. Niemniej symbol ślepej, ruchowej zemsty dawno był dla niego ostrażeniem. Ze wchodząc tu, naraził się na nieprzyjemność. Ze kilka godzin, gdy Harla przydzień nien do siebie nie zdawała jej powstrzymać od zemsty nawet przemoca.

Zbliżył się do tapczana i usiadł na krzesełku. Całkiem teraz po tym, co się stało w sypialni, może być przyjacielem dla Harla. Przyjacielem oddanym i swobodnym, surowym dla te: własnego dobra. Patrzał teraz na swój dawny stosunek do niej jak ktoś kto przypomniał sobie przykry, ale szczęśliwie przeszły podział z łaniem, że mogłoby się skończyć inaczej i z ulgą, że się jednak w ogóle skończyło. Nie będzie już tuż głośno o bieżące. Nie spodziewał się w przyszłości ani nie pragnął jej przyjaźni. Nadzieje to rozwarła się bezpowrotnie.

- Panno Harla czy może pani porozmawiać ze mną?

Harla odwróciła się i spojrzała na niego Noel arsumiał, że myśli o swojej wzięty w sypialni. Nie do jej policzki powok pokrywały się rumieńcem. W oczach wyciszył wstyd i upokorzenie, jakie tylko rzadko zdarzało mu się widzieć u ludzi.

- Niech pani o tym zapomni - powiedział łagodnie - Wszystko się myśli. Po myśli pani było w tych warunkach prawie nieuniknione. Pogrążyć ją i nigdy już o niej nie mówmy.

- Nie tak to łatwo, panno Noeli - powiedział po chwili z wahaniem - Ja nie potrafię tego wszystkiego pogrzebać i zapomnieć... Spojrzała na niego pytająco, jakby wstrząsnęła, jaka zmiana zaszła w nim w stosunku do niej i jakby ustawiła ją zębicie.

- Czy pan maż teraz garda?

- Pani byłaby łatwo dochodzi do biednych wnieśliów. Najpierw uwaga, że pani ma przegadane złośliwie, potem uwaga, że pani ma zbrodnienie albo bogosłusze posażego, wreszcie podziwowa pani o uszucie postawę. Ciekaw jestem, czy pani jeszcze myśli? A przecież ja nie tylko pani nie gardzę, ale podziwiam i kocham pani Flood nędy by się na to nie zdobył. Pani ma więcej wzięcia niż którykolwiek z tego ludu. Prędziłam również prawdomówność pani bo przecież pan się od razu domyślił, że nie powiedziała prawdę o sobie. A teraz pomówmy o interesach. Niech mi pani powie, co robił Jim tu na północy? Czy swierzył się pani ze swoim sekretu.

- Tak znalazł gniewno Alleta Bardan obito - Co? Alleta obito? Czy pani jest tego pewna?

- Najpewniej - w tonie niepokoju - to gniew do jest niedługo ale Bardan bogaty w hrabstwo, Nowe do wydumkał: jest w gwałcie, nie kopali Proszę - A gdzie tedy jego gniew?

- Tego nie wiem.

- Dlaczego nie nabył prawa wyłączenia do tego terenu?

- Mnie to sama bażona dawno Pytałem go o to ale nie odpowiadał na moje pytania.

- Dlaczego jego wyłączenie było nielegalne i dla czego obywatel się odpowiedzialnie karmi?

- Nielegalne? Chciał się odpowiedzialnie karmić? - szepnęła Harla zdumiona. - Czy mówię pani o tym?

Pytanie to przekonało Noela, że może wiadomo być o samej sprawie. Harla, jak on, nie wiedziała nic o wielkiej przegranej. Prawdopodobnie

powodu nielegalności całej sprawy Jim nie powiedział o tym nic więcej.

- To pewnie dlatego - rzekła powoli - nie chciał mieć przysięgi do udziału. Chciałom wziąć udział i przyjechał, ale nie zgodził się na to. Ale gdy powiedział mi o tych swoich wnieśliach, przyjechałam mimo zakazu. Zdało mi się, że adolam mu pomóc w niebezpiecznym. On był strasznie uparty i impularny, nawet nie wiedział o tym.

W takich okolicznościach Alleta jej wywołabył udział na usługach Noela. Uparty impularny, wszedł do biurowej garnkowi przyjaciel Choc Harla nie miała żadnej wątpliwości co do tego, że Jim analiz gnieździe Alleta ca sama nie był tego tak bardzo pewny. Dlaczego Jim nie powiedział o powołaniu Allety, dlaczego Jim musiał trzymać od siebie Alletę w tajemnicy? Owo pytanie na które ciężko nie znalazł odpowiedź. Może Jim jednak nie powiedział niczego prawdziwego?

Na razie postanowił odłożyć na bok to niegodne pytanie. Prędo wszystko w trocha było zadowolony z sprawy a Harla, w przeszłym czasie porzuciła dawno swoje sprawy, ma cały tego plan tablicy. Miał odzwagować się, była niewymyślnym straszcem i białym szarym Alleta Alleta Flooda albo sama polozę swoje życie w niebezpieczeństwie.

- Co pani jest powiedziała, panno Noeli? - szepnęła - Flood i ja bardzo musimy nam się przyjaźnić, abyśmy mogli się przyjaźnić. Zanim nie zapomni o tym, że pani może mi jednak w tym dopomóc. Od pani zależy sukces czy niepowodzenie. Jestem tu w Manassas, aby pomóc pani w tym, co pani chce. Bardan wolał dowiedzieć, że by od niego strzeżać na życie zbrodnienia. Lutyj Alleta mam dość roboty ustawić Alletę, aby się przyjaźnić i odnieść ją bandy w tego spracowanego.

Świat pracy a konsolidacja Odpowiedź oszczercom i ich inspiratorom

Robotnicy opuszczają masowo szeregi partyjnych zw.zawodowych

Praca jest podstawą rozwoju i potęgi Rzeczypospolitej. Musi ona jednak być nie tylko obowiązkiem ale i prawem każdego obywatela. Nie może być przywilejem dla jednych, a czymś niedostępnym dla drugich.

Z tych założeń wychodząc i uważając bezrobocie za czynnik rozkładający siły Narodu Zjednoczenie Polskich Związków Zawodowych, na czele których stoja światli i świadomi swych zadań i obowiązków ludzie, wywodzący się z szeregów pracujących jak se-

wiercami i hasłami marksistowskimi tworzy się lepszą przyszłość robotnikom, lecz tą niestępliwą codzienną twardą pracą programową kontynuowaną przez Zjednoczenie Polskich Związków Zawodowych, na czele których stoja światli i świadomi swych zadań i obowiązków ludzie, wywodzący się z szeregów pracujących jak se-

nator Malinowski Marian-Wojtek, sen. Tomaszewicz Leopold i inni.

Pragnąc szybkiego realizowania założeń programowych Z.P.Z.Z. robotnicy polscy konsolidują się w szeregach tej organizacji, przechodząc masowo z innych partyjnych zgrupowań politycznie związków zawodowych.

W onegdajszym numerze pojawił się „Robotnik Białostocki” na oszczerze zarzuty pod moim adresem Powtórzył krótko i niekompletnie jakiegoś p. k., puszczając podobno w kurs przez jakas — jak podaje „Robotnik Biał.” — dziennikarke — Wisniewską.

Istotnie grasowała w naszym mieście przed Wielkanocnymi Świątami Wisniewska, która legitymując się zaświadczeniem wydany jej przez znanego publicystę prof. Studnickiego, opiekując się br. była ona jego sekretarką, starała się w różnych instytucjach państwowych i samorządowych o wsparcie finansowe między innymi zgłaszała się w redakcji „Kurier Białostocki” prosiąc o zamieszczenie w piśmie wierszyka, który miał być rzekomo poematem w otrzymaniu zapomogi.

Penwiz Wisniewska (a nie Wisniewski) jest obywatelką cała Polskę w poszukiwa-

niu naiwnych hochsztaplerów, która nigdy dziennikarką nie była i która wykorzystawszy sławę latwością prof. Studnickiego, aby operować jego nazwiskiem, w zwyczajnym naciąganiu instytucji na pieniądze, nie chciałem z nią w ogóle rozmawiać i oczywiście wierszyka jej w „Kurjerze Białostockim” nie zamieściłem.

Tu tkwi źródło puszczania przez nią w kurs wyszanych z palca plotek, które jeden z tujejszych ochrowanych działaczy zawiadził jako argumenty, mające mnie sdykredytować aż do Warszawy, skąd oczywiście odprawiono go z kwitkiem i które — przypuszczalnie nie bez inspiacji tego działacza — lekkomyślnie powtórzył z brudną intencją „Robotnik Białostocki”

Za to oszczerstwo kieruję sprawę przeciwko „Robotnikowi Białostockiemu” na drogę

sądową i zawiadamiam o tym Syndykat Dziennikarzy Białostockich.

Trzeba bowiem położyć kres gangsterce prasowej oraz inspiracji warcholów politycznych i brudnej konkurencji wydawniczej nie tylko „Rob. Biał.”, ale i innego wydawnictwa, którego nieświadomym narzędziem jest niestety organ klasowców.

Mikołaj Zdanowicz

SZTYCHY

Pracowity radny na inspekcji adwokat Nochimowski chce udzielać amnestii.

Nieodsięgnięta wizyta zaszczytne były nasze biura magistrackie przez p. radnego Nochimowskiego, który tak interesująco dał poznać się na pierwszym posiedzeniu nowej rady miejskiej.

Pan Nochimowski odwiedził wszystkie wydziały zarządu miejskiego, gdzie przedstawił się i oświadczył, że zbiera materiały dla wystąpienia na posiedzeniu rady miejskiej. Wizyta ruchliwego radnego nosiła charakter jakby inspekcji, wzbudzając wśród pracowników magistrackich uznanie dla głębokich zainteresowań p. Nochimowskiego.

Po zarekomendowaniu się w miejskim referacie karzym nowoobieranym ojciec miasta zażądał informacji o obywatelach karanych grzywnami, aby wystąpić na radzie miejskiej z wnioskiem o darowanie tych kar z powodu wiekopomnego w dziejach miasta i świata pierwszego zbrania nowej rady, w której tak wartościowy człowiek zasiada na fotelu radzieckim. Podobno zdolnemu prawnikowi — radnemu wythamaczono czy też przypominano, że kompetencje udzielania amnestii posiadają czynnik zgoła poważniejsze nawi — od tak wysokiej instytucji, jaką jest białostocka rada miejska z nowoobieranym rajcą adwokatem Nochimowskim w swym łonie.

STANISŁAW TADEUSZ
był współpracownikiem firm „Goszyński” i „Lukasz”
za łodem oja Stanisław Panie, obecnie prowadzi dział damy w firmie
M. LISOWSKI
ul. Sienkiewicza 16
Specjalność: nowoczesne fryzury, trwała ondulacja, farbowanie włosów oraz wszelkie prace o zakresie fryzjerskim damskiego. Nowoczesne i higieniczne urządzenie lokali — najnowsze aparaty — Ceny umiarkowane.

GRYF
CENY 25 groszy Początek g. 12
OD 25 groszy
SHIRLEY w obrazie, którego nie zdołacie zapomnieć!!!
HEIDI
Shirley Temple
Cena 1/2 walowski
ob. w. w. kórca, Generyczne, rozpisane
222 14, tel. 51-3

Z powodu przedwczesnego zgonu
S. p. STANISŁAWA DRYLLA
wyraży współczucia Rodzinie Zmarłego siłada
Wydawnictwo „Kurier Białostocki”

Spokojnie płynie życie w Wysokiem Mazowieckiem

Sprawy społeczne zawiadły mnie do stolicy powiatu wysoko-mazowieckiego. Po załatwieniu spraw zostało mi kilka godzin wolnego czasu, które poświęciłem obserwacji życia mieszkańców tego miasteczka, cieszącego się dawniej smutną sławą najbardziej niespokojnego politycznie ośrodka w woj. białostockim.

Tu i ówdzie zasięgam języka. Rozmawiam z kilkoma rolnikami, typowo-polskimi szlachciami.

Garść informacji otrzymałem od miejscowych kupców, a nawet restauratora. Ten ostatni zwrócił szczególną uwagę swoją postawą patriotyczną. B. żołnierz Korpusu Wschodniego, b. ochotnik, powywieszał z dumą swoje dokumenty w ramach za szynkwasmem Wisiej tam wiele. Między innymi i dyplom Krzyża Zasługi za pracę społeczną. Restaurator ten, pomimo pełnej pięćdziesiątki życia, jeden z pierwszych zgłosił się do Korpusu Zaolziańskiego, a i teraz — jak mówi — gdy zajdzie potrzeba, rzuci knajpę, zostawi żonę w interesie, a sam pójdzie bić się za Polskę.

Na pytanie o powody radykalnej zmiany w niespokojnym przyłotowo dawniej powiecie — informują mnie rozmówcy, iż złożyło się na to wiele czynników. W pierwszym rzędzie zmiana na stanowisku starosty, którym jest obecnie p. Sulatycki, zawołany gospodarz, posiadający szczególną umiejętność postępowania z ludźmi.

— Dla każdego nowego obywatela i obecny starosta i jego zastępcy są dostępnymi, zawsze uśmiechniętymi, w miarę stanowczy, nie ograniczają się do urzędowania w ramach sadywnych ustaw i przepisów, lecz podchodzą do spraw i zagadnień społecznych z prostotą i znajomością twardego życia. Postępowania takie zaskarbiło naszą sympatię i szacunek dla gospodarza powiatu i jego zastępcy, — kontynuują dalej moi rozmówcy. Zauważają tylko że nie mogłem osobiście zetknąć się z tak popularnym administratorem powiatu.

Rezultatem tej pracy jest zniknięcie z terenu, będąca całkowite uspokojenie miejscowych i okolicznych warcholów z pod-

znaku Stronnictwa Narodowego. Ustalo bezmyślne bicie szyb i zdwoń, a rozpoczęła się pozytywna praca, rugująca żydów z przemysłu, handlu i rzemiosła. Społeczeństwo polskie konsoliduje się w Obozie Zjednoczenia Narodowego, którego pracom dzielnie przewodzi prezes, miejscowy kupiec p. Miślak.

Potwierdzeniem tego stanu rzeczy są wyniki wyborów do Rady Miejskiej, w których znakomitą większość zdobył OZN. Natomiast stomotną, bo aż zdziwiająco niską poniosło zgrupowanie tam do szeregu Stronnictwo Narodowe, które w Radzie Miejskiej nie będzie odgrywać żadnej roli.

Samorząd miejski rozpoczął normalną pracę dla miasta.

Powiatowy Związek Samorządowy czyni wysiłki aby wydosłować się z tarapatów finansowych. Buduje się drogi i szkoły, zakłada i poszerza się młoczarnie i spółdzielnie, pogłębia się kultura rolna na zafasanej gospodarstwo wsi. Powstaje coraz więcej polskich placówek handlowych, popieranych świadomie przez ludność miejską i wiejską. Wszędzie spokój i zrozumienie dla potrzeb powiatu i państwa.

Kupcy handlowi, a szlachciz mazowiecki dumny ze swej przeszłości i pochodzenia po znojnjej orce i siewie wiozarynym spokojnie czeka plonów swej pracy, spływając często w garść, gdy mowa o Niemcach. Bo szlachciz mazowiecki, choć często podotyły z pozoru do chudopacholka, ma duszę bogatą i rogata. Patriotyzm jego jest ogromny. Na każdyzew stanie do apelu, aby pierśią swoją osłaniać granice, a gdy zadaje potrzeba, to i czołga się kordony.

Nie boi się on wojny. Niechby to było z pola zebrać a wtedy to i z samym diabłem poidziemy się bić, gdy Smigły rozkaże — oto ataly refran, który powtarza się w każdej rozmowie.

Ten spokój pól i wsi mazowieckich mocno zdenerwował, zwłaszcza po klęsce wyborczej

do samorządu — wodzów centrali Stronnictwa Narodowego. Dla zbadania przyczyn klęski Naczelny Komitet przyjechał do S. N. do Mazowiecka „inspektorów”, którzy mocno „obija-

Druskieniki w nowej szacie powitały tegoroczny sezon

Przepiękne uzdrowisko nadmorskie Druskieniki, z którymi łączy się tyle drogih sercu każdego Polaka wspomnień o Marszałku Piłsudskim, wielkimi krokami postępują na drodze swego rozwoju i europejskiej.

Na tegoroczny sezon przygotowali Druskieniki również szereg nowych inwestycji, upiększając uzdrowisko, porządkując chodniki i mających uprzyjemnić polny kuracjom i turystom.

A więc przede wszystkim uzbudowano nowe źródło „Biruta” oraz przygotowano teren do budowy domu zdrowego.

Uregulowano przystań dla statków na Nirmie w parku,

zali” miejscowych nie liczących krzykaczy partyjnych. Nie im to nie pomoże. Społeczeństwo miejscowe przechodzi do pracy.

Z. Szczyński

Fatalne skutki brawury przy skokach spadochronowych

Wczoraj o godz. 16-iej podczas wyłowywania pokarowych skoków spadochronowych z wieży LOPP w zwierzynicy inżyniera Witolda Dojlika, lat 29, (Wienka 51) chcąc wykonać swój brawur przed licznymi zebranyimi widzami, nie korzystał z pasów ochronnych, a trzymał się liny spadochronu tylko jęrką.

Ilirawna odważnego skoczka okazała się ciad tragiczną w

skutkach, gdyż w pewnej chwili Dojlika puścił lina i spadł z 20-metrowej wysokości, doznając ogólnego wstrząsu wewnątrz. Licznych połączonych wezwane telegraficzne pogotowie PCK, odwoziło odważnego lecz nifortunnego obywatela do szpitala żydowskiego.

Siłą upadku osłał na szczęście paszek, na który spadł Dojlika, tak że jest nadzieja utrzymania go przy życiu.

Rozwój Ziemi Wschodnich to rozszerzenie wewnętrznego rynku zbytu--to rozładowanie bezrobocia w okręgach przemysłowych Państwa

Meksykańskie
n o c e
wkrótce w kinie „PAN”

Czy jesteś członkiem LOPP

Kino „PAN”
6-8-10
Dramat mocnych serc
NIEBEZPIECZNA MIŁOŚĆ
Tragiczne smaganie się płomienną miłości i szalonego namiętności.
Komandor Premier—wspinały VICTOR FRANLEN
Piękna przemysłowa broni, pełna słodyczy hochbaaka
Ekszuzora EDWIGE FEULLERE

Z żałobnej karty

Wczoraj nad ranem rozstał się z tym światem sp. Stanisław Dryll, współwłaściciel biura dzienników i czasopism. Przedwczoraj, bo zaledwie 28 lat liczący Zmarły za swój prawy i uczynny charakter cieszył się pomimo młodego wieku dużym szacunkiem i ogólną sympatią, to też zgon lubianego przez wszystkich, popularnego pana Stanisława wabudził u każdego kto Go tylko znał, prawdziwy żal i nieklamane współczucie dla pozostałej rodziny.

S. p. Stanisław Dryll zmarł wskutek osłabienia serca po przeżyciu dwu ciężkich operacji żołądka. Zmęczone ciężką nadmierną pracą troskami codziennego życia oraz chorobą hochane, dobre i kochające wszystkich serce bić przestało. Cześć Twej pamięci, szcny Panie Stanisławie.

Ekspozycja zwłok s. p. Stanisława Drylla z mieszkania przy ul. Kilińskiego 11 do kościoła Faraego odbędzie się dziś o godz. 8.30 rano po czym nastąpi nabożeństwo za duszą duszę Zmarłego i pogrzeb.

SWIAT Dziś Początek 6, 7,30 i 9. Ceny od 34 gr.
Wielki dramat miłosny
ICH BŁĄD!
W roli głównej -- asy ekranu francuskiego
Gaby Morley, Jean Gabin, J.P. Aumont

PIEGI
KOSTE PŁASZY
DŁUGI
DOBRA
AXELA-KREM
KOSMETYKA
DO WŁOSÓW
W DROGICH PRZEMYSŁOWYCH

Pensjonat doktorowej SERBEJ.
Zareby Kościelne. Miejscowość malownicza, zdrowotna. Las, Raeba. Pisemnie Malkin a.

Zagadki i sensacje boksu zawodowego

NA PRZYSTANI



Złote słonce świeci, białe łacie błyszczą, pięć o dźwiękach morskich wycołucha.

Dalsze wyniki mistrzostw tenisowych Francji

PARYŻ 10.6 - PAT - W sobotę odbyły się w Paryżu na kortach w Roland Garros dalsze zawody tenisowe o mistrzostwo Francji.

Sensacja sobornich spotkań była porażka Jugosłowianina Pałłady z francuskim Rogerem 6:4, 6:3, 6:2. Dla Polaków specjalnie interesujący był mecz pomiędzy Abdessellem i van Svoolem. Zwyciężył Abdesselam 4:6, 6:3, 5:6, 6:4, 6:3 i wygrać będzie w następnej rundzie z Ignacym Tłoczyńskim. W grze pojedynczej pał Lebelly zwyciężymonina Florian 6:1, 6:4. Fannetter wygrała z Rollin Couquer...

Studia w Akademii Wych. Fizycznego

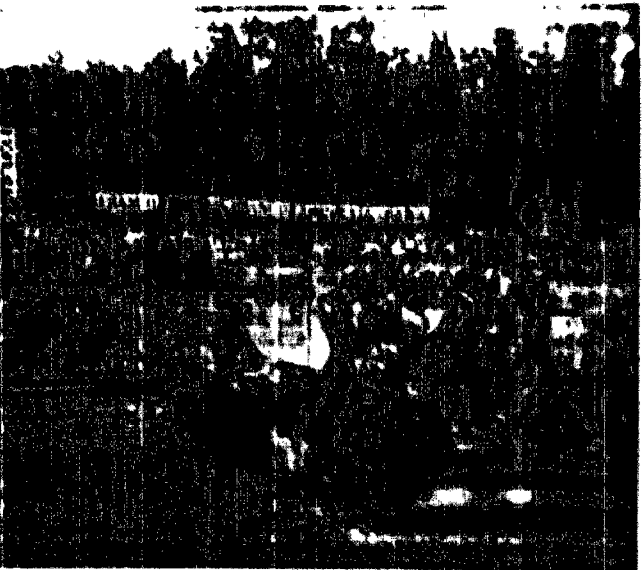
W roku bieżącym przyjęła kandydaturę (ch) na studia fizyczne w Akademii Wychowania i Fizycznego Józefa Piłsudskiego oddział się po wakacjach, a w planie do terminu od dnia 25 do dnia 28 września br. Podania o przyjęcie składane należy do dyrektora Akademii do dnia 1 września br. pod adresem: Warszawa 32 Akademia Wychowania i Fizycznego Józefa Piłsudskiego. Pod tym adresem mogą się również już obecnie zwracać zainteresowani o szczegółowe warunki przyjęcia zawierające 3 programy wzniesień programy na przyszłość.

Trochę humoru

ODWET
W Madrycie rozmawiają dwaj hiszpańscy panowie.
- Polak ma mnóstwo pechał z te wizyty do Niemiec?
- Co i tam urabuchał wojna domowa?

PARTY A MAKULATURA
Polakowi w związku z inflacją ostatni zawartych paków o negocjacji - nastąpi na rynkach międzynarodowych - nieostrożny dopychał spadek cennych makulatury.

TANIEC HISZPAŃSKI



Hiszpański popiół się w charakterystycznych kostiumach narodowych tańczy.

larnoci. Gdy mimo tych wszystkich braków, Galento walczy i zwycięża. - Zwycięstwa wyłączone nokautem, na sukces punktowy znalazł się Hays. Podobno ma wspaniały cios. Z Galento należał się walczyć, ale lubił patrzeć na jego zwycięstwa. I ów dzwonek emeji - a gdyby mu się tak udało z Lousem. Dwieciosa Lou'ca natomiast chętny legendy. że jest niepokonany, że takiego jak on nigdy jeszcze nie było. Cóżby to było za sensacja, gdyby tak niezłomny Galento... A jeszcze teraz, gdy jedyną niespodzianką została cios „prorokom”, opierającym się na dokładnym rozważeniu możliwości obydwu przeciwników. I nie zapomnijmy, że jedynym z tych proroków był właśnie... Louis!

PIERWSZY MIĘDZYNARODOWY MECZ LEKKOATLETYCZNY POLSKA - LITWA

Litwini przegrali we wszystkich konkurencjach

Wczoraj rozpoczął się w Warszawie na Stadionie Wojska Polskiego pierwszy międzynarodowy mecz lekkoatletyczny Polska - Litwa. W ody honorowej miejsca zajęli min. opiekali społecznali Zyndram Kościłkowski, który uhonorował honorową nagrodą wędrowną dla zwycięskiej drużyny, minister pełnomocny Litwy, gen. Bołcza - Uzdowski, ptk Głabiaz, ptk Wenda i inn. wybitni przedstawiciele władz państwowych i sportowych. Pierwszy dzień wykazał dużą przewagę Polaków zarówno w konkurencjach męskich, jak i w konkurencjach kobiecych. Litwini okazali się na ogół słabymi przeciwnikami i nie udało im się wygrać ani jednej konkurencji. Walka ze znaczną lepszą drużyną polską pozwoliła im jednak osiągnąć szereg dobrych wyników, a między innymi ustanowili trzy nowe rekordy Litwy. W konkurencjach męskich Polska prowadziła 57:50, a w konkurencjach kobiecych 18:9. Techniczne...

Kronika Radiowa

RADIOPROGRAM WARSZAWSKI
WARSZAWA I (Razem)
PONIEDZIAŁEK, dn. 12. VI. 1939 r.
6.30: „Kiedy ranno” 6.30 Główny 6.30: Muzyka 7.00: Dzień por 7.15: Muzyka 8.00: Aud. dla kobiet 8.10: Aud. dla kupców 11.00: Aud. dla kobiet: „Napisał” - opowiadanie Jana Grabowskiego dla dzieci młodzieży 11.15: Marusz Sosny 11.30: Aud. dla poborowych 11.57: Sygnal czasu 12.00: Aud. podług 14.45: Teatr wybranych dla młodzieży „Przygody doktora Miodobędzkiego” wg Brana-Marwickiego, oprac. Bogna Domańska (II cz.) 15.20: Muzyka popularna 15.45: Rozmowa z dykt. Szu. Reabego 15.45: Wied. gospod. 16.00: Dzień popołudn. 16.10: Pogodzenie aktualne 16.20: Recital organowy Józefa Pawlaka 16.45: Kronika naukowa: „Pflanzla” - w n. pracow. prof. Kar. Mierza Alukewicz 17.00: Muzyka tan 18.00: Koncert instrumentalny 19.00: Aud. Zw. Rezerwow. 19.30: „Przy wioesarzy” Wykonawcy: Mała Orkiestra PR pod dyr. Zda G. G. z wyjątkiem orki. Maltina Zechert i Włodzimierz Brzyk 20.35: Aud. dla wsi 20.40: Aud. inform. Dzień wies. Wied. młodszy 21.00: Recital literatury (Hilvi Valkonen, Morten, 21.35: Recital fortepianowy Zofii Korntopi - Romaszewski 21.50: „Bela moey i chwasty” 22.00: Muzyka tan 23.00: Chł. wies. dzień wies. Kom. met. 23.05: Wied. z Polski w języku niemieckim 23.15: Wied. z Polski w języku angielskim

WARSZAWA II
13.00: „Orkiestra Dukr Billingtona i pianisty muryzycy” - koncert rozrywkowy 14.00: Perg. inform. Wied. sport. Progr. na uron 14.15: Muzyka symfoniczna Mendelschona 15.00: Recital fortepianowy Margarety Trombini-Kawczak 15.30: Muzyka obywatelska w wykonaniu Tys P.R. 16.30: Muzyka popularna 17.15: Chórka i P.P.P. 17.35: Koncert polskiej muzyki kameralnej 21.00: Muzyka 21.15: „O pociąg poprawny” - esej Thomasa Macaulaya w przekładzie Tadeusza Brzozy 21.30: Muzyka popularna 21.00: Muzyka tan

AUDYCE KRÓTKOPALOWE
Poniedziałek, dn. 12. VI. 1939 r.
10.15: Zapowiedź stałej 10.40: Dzień 20.00: Przej. sport 20.10: Wałce Ada. ma Karolinskiego wykonana zespół Sioła na Reheńka i Włodzimierz Brzyk 20.30: Ciepły przyw. 20.34: Zapowiedź stałej 21.00: Program Warszawa II
Główny 24.00: Zapowiedź stałej 0.05: Kwartet wokalny Tad Grabowskiego W programie 24.10: Dzień w języku niemieckim 0.40: Dzień w języku angielskim 0.45: Dzień w języku niemieckim 1.00: Gra zespołu Stefana Reicharta 1.45: Ciekawostki i ciekawe 1.45: Ciekawostki i ciekawe 2.00: Dzień w języku angielskim

NOWY JORK, w czwartek. Boks zawodowy jest takim samym dołowym sportem jak amatorski. O ile w pewnych dziedzinach, przede wszystkim w zapasach, a następnie w „czymś” tenistów stało się podziwem, to w rzeczywistości na porządku dziennym, to w boksie profesjonalnym „robienie” walki należy do rzadkości. A już nigdy nie zdarza się, aby poważniejszego sportowca, zwłaszcza gdy w grę wchodzi tytuł, zbył widelce pieniądza są z tym związane i zbyt wielkie możliwości doborczych kontraktów dla boksera i marka, by opłacało się tymi rzeczami handlować. Owszem komasochy menedżerów nie należą bynajmniej do rzeczy rzadkich, ale jedynym z największych i najciekawszych przestępstw (nie mówimy oczywiście o eksploatacji pupillów) jest sztuczne wyniszczenie mało w gruncie rzeczy znaczącego boksera, który z tych czy innych względów chce się sympana publiczności i może być „kasowym” przeciwnikiem. Ale na ogół nie jest to związane z przestępstwem. Po prostu podszurwa się (niektórzy jeszcze lepiej bokserów o głośnym imieniu) niezwinia w danej chwili niedolnych już światła większego oporu młodszym znaczącym bokserom, bo tacy przeważnie cieszą się tyle znaczącą w boksie zawodowym sympatią. Sama walka to na ogół czysty sport - jeśli się umówimy, że cała, dla którego się walczą nie odgrywa w tym względzie żadnej roli.

Zresztą myślibyśmy się, sądząc, że tylko pieniądze ciągną bokserów. Sport „ma to do siebie”, że wciąga, w pierwszej chwili porusza ostatecznie sama walka, sama rywalizacja, ambicja zwycięstwa, okazanie się lepszym od pozostałych. Trudno uwierzyć, żeby dobrym sportowcem zawodowym mógł zostać człowiek, który nie ma w sobie odpowiedniej „nerwu” sportowego. Uchodzą za takich były mistrz świata Tunney. Walczył, by zdobyć majątek, to był podobno jego jedyny cel i jeśli sądził na podstawie tego, że po zdobyciu tego majątku wycofał się - tak by to rzeczywiście. Ale czy można oprzeć się na tej podstawie? Cóż mu jeszcze pozostało? Zdobyl tytuł mistrza wreszcie, a „wyższy” rangę nie istnieje w tej hierarchii, nie mógł osiągnąć, nie mógł wygrać, nie pozostało mu nic innego jak wycofać się. Inni mają ambicję postawienia na tronie przez długi czas. Czy jest to zwyciężyciel ambicja - czy wprost przeciwnie, właśnie dopiero w takim momencie rolę zaczyna odgrywać już tylko pieniądź? Mamy wrażenie, że to drugie.

Chyba, że mistrz świata przegra (straci tytuł). Tak wypadek miał miejsce z Schmelingiem. Jego ambicja było zdobyć tytuł ponownie - zaden takim znanemu przyswoił bokserowi „The never come back” - oni nigdy nie wracają. Sam stał się podziwiał, że nie idzie mu o honorarium - gotów był być się bez oledzdy. Chcielibyśmy w tym przydługim może nieco wywiedzie dowiedzieć jednej rzeczy: - że boks zawodowy jest sportem w pełnym tego słowa znaczeniu. Nie tylko jeśli idzie o samą walkę, ale także owo i o motywy „ideowe”. I że warto się nim zająć. Jak się przedstawia obecnie sytuacja w tej dziedzinie i w najwęższej w dziedzinie - ciekawo?

Poslew plotki

Plotka zaleje w Polsce w dalszym ciągu i to najbardziej nieprawdopodobna. Nie pomogło doświadczenie ostatnich paru miesięcy, kiedy wszystkie wersje kawiarniane w odniesieniu do wszelkich wypadków nad Bałtykiem i na nowej naszej granicy południowej - zachodniej okazały się wyświecone i polski nie pomógł doświadczenie z plotką o znanym rewolwionym aktorze, o karykaturyście, i wsił innej śpiewacze estradowej. Dziś wazschwedna plotka, niewątpliwie świadomie inspirowana przez osoby zainteresowane w sianu w Polsce niepokoju, analizuje nowy str. Jest nim potar Dworca Głównego w Warszawie.

MILY OBRAZEK W CZASIE UPALU



Międzynarodowa umowa 15 tyżka olimpijska odbęda się w roku 1940 w Garmisch-Partenkirchen.

Najwyższa w Polsce instytucja naukowa

rozdzieliła nagrody -- przyjęła nowych członków

10 czerwca odbyło się uroczyste coroczne walne zgromadzenie Polskiej Akademii Umiejętności.

Prezesa Akademii i Rząd Rzeczypospolitej reprezentowali minister w.r. i p. p. prof. dr Wojciech Świętosławski, Tow. Naukowe Warszawskie — prezes prof. W. Sierpiński, Tow. Naukowe Lwowskie — prof. Krzemieniecki, Polska Akademia Literatury — prof. T. Zieliński, Akademia Nauk Technicznych i Kasj. im. Mienowskiego — prof. Huber, Polska Tow. Chemiczne — prof. Marchlewski, Tow. Pracy, Nauk w Toruniu — prof. Głomski, Uniw. Jagielloński — profesor Danuszński, Uniw. Józefa Piłsudskiego w Warszawie — profesor Mazurkiewicz, Uniwersytet Poznański — rektor Peretkiewicz.

przez autorów polskich i ogłoszoną w języku polskim otrzymali: doc. Stanisław Saks i prof. Antoni Zygmund za pracę pt. „Funkcje analityczne”.

Nagrodę im. Janiny z Rychterów Mosteckiej w kwocie zł 20.000. — za dzieło z dziedziny matematyki i astronomii otrzymał prof. Stefan Banach za pracę pt. „Sur les fonctionelles linéaires (étude mathématique, tom I. 1939)”.

Z kolei prof. Kowalewski przedstawił wyniki wyborów do prezydium P.A.U. na posiedzeniu w dniu 9 czerwca 1939 r.

Wicyprezes na miejsce prof. Henryka Moyera, który zrezygnował wobec upływu kadencji, został wybrany dotychczasowy delegat walnego zgromadzenia prof. Tadeusz Kowalski.

Delegatem walnego zgromadzenia został wybrany prof. Feliks Rogoziński. Delegatem na Lwów w miejsce prof. Władysława Abrahama, który zrezygnował ze względu na stan zdrowia, został wybrany prof. Franciszek Bujak. Delegatem na Warszawę został wybrany ponownie prof. Wacław Sierpiński.

Wybór wiceprezesa i sekretarza generalnego akademii wymaga zatwierdzenia przez Pana Prezydenta Rzeczypospolitej.

biologii uniwersytetu w Krakowie, dr Stefan Piętkowski, prof. neurologii i psychologii uniwersytetu w Krakowie, dr Janusz Supniewski, prof. farmakologii uniwersytetu w Krakowie, dr Zygmunt Szaniński, prof. anatomii uniwersytetu w Krakowie.

Następujący uczeni wybrani członkami Polskiej Akademii Umiejętności na walnym zgromadzeniu w dniu 17 czerwca 1939 r., zostali zatwierdzeni przez P. Prezydenta Rzeczypospolitej:

Na wydziale historyczno-filozoficznym na członka czynnego zaproszono: dr Bronisław Masłowski, profesor antropologii uniwersytetu w Londynie.

Na wydziale literackim na członka korespondenta zaproszono dr Waltera Fenela, profesor neurologii uniwersytetu w Montrealu (Kanada).

Na zakończenie posiedzenia prof. Józef Kosztowski wygłosił odczyt pt. „Grupy narodowe w twórczości wybitnych badaczy wysoce naukowych”.

Papież królem kurkowym w miasteczku wielkopolskim

Doniesiliśmy niedawno, że w Sochach na Górnym Śląsku królem kurkowym został obwołany Marzalek Śmigły - Rydz, gdyż strzał oddany podczas tradycyjnego strzelania królewskiego na cześć Naczelnego Wodza był najokrutniejszy ze wszystkich.

Jest bowiem tradycja w Bratowcach Kurkowych, bardzo silnie rozgłoszonych na terenie b.aboru pruskiego, że strzelanie doroczne w dniu Złotego Świątek rozpoczyna się strzałami na cześć najwyższych dostojników.

Jeśli który z strzelców, danych na cześć jakiegoś osobistości, umiany jest po zakończeniu strzelania przez koczujące jako strzał najgorszy, godność króla kurkowego przypada, nie strzelającemu, lecz temu, na którego cześć strzał dano.

Obecnie dochochł nas podobna wiadomość z Wielkopolski, gdzie w miasteczku Ujście Włp (powiat Chodzież) ogłoszono króla kurkowego Ojca Świętego, Piusa XII.

Na cześć Papieża oddał strzał miejscowy proboszcz, ks. Dudziński i trafił w sam środek tarczy.

Z zagród wiejskich i warsztatów nad morze

na 4 tygodniowe wykszolenie i wypoczynek

Stowarzyszenie Zjednoczenia Narodowego zorganizowało w tym roku letnie obozy wyjazdowe nad morzem.

Idea tych obozów znajduje coraz to żywsze zrozumienie i poparcie w szerszych kręgach społeczeństwa. Świadczą o tym m. in. samorzutna inicjatywa miejscowej wsi Cetniewa, która zainicjowała bezinteresowną pomoc przy zaopatrywaniu Ośrodka Szkoły Młodych OZN w wodę do picia (o którą tu dość trudno), oraz przy budowie letnich domków dla uczestników Obozów.

Cenną pomoc przy rozbudowie Ośrodka Szkoły Młodych OZN okazał komisarz m. Gdyni mgr Sobol, dając komendzie obozów bezinteresowną pomoc fachową. Eporo pracy oraz inicjatywę zdobył również asystent Wydziału Bud w Gdyni inż. Michałski, oraz jego współpracownik bud. Sangiewicz. Stale budowie obozów wzniesiono w ście gdynińskim tempie!

PZUW dostarczył szeregu maszyn betoniarz. kurs śródlądziński, oraz zapoznał się z techniką prac społeczno-gospodarczą na wal. Poza tym uczestnicy wykazują referaty ideologiczne szeregu wybitnych prelegentów, jak np.: prof. Wojciechowski z Poznania, M. Pustowski, J. Makowski, A. Baczowski i wielu innych.

Kurs betoniarz. oraz kurs wiejskiego budownictwa ogólnego prowadzi mjr s. a. Salwik. Komendantem Ośrodka jest kpt. Kryka z PUWP, który zapewniał Odrodzinów pomoc techniczną.

Ponadto w obozie tym ważną rolę uczniowie realizują z warsztatów i partów lotniczych, którzy przejeżdżają na terenie wojewódzkiej przetransportacji na terenie budownictwa i budownictwa ogólnego.

Wycieczka uczniów z Warszawy w katastrofie autobusowej

(1) Prywatne gimnazjum męskie im. św. Kazimierza w Warszawie wysłało uczniów swoich na wycieczkę w Bezdki Zachodni.

Gdy wycieczka, jadąca autobusem, znalazła się w Głębokim pod miejscowością Wisła, autobus nagle

wpadł w rów i wywrócił się.

Kilkunastu osób odniosło lekkie rany. Przewieziono je do szpitala w Cieszanowie, gdzie tylko trzech rannych pozostało pod opieką lekarza, resztę zaś ewakuowano do szpitali w okolicy.

Rozebrał własny dom

aby wyrugować Polaka ze sklepika

(R) W Andrzejkowie pod Łodzią Polak Głowacki prowadził sklepik w wynajętym u Niemca Woźnego lokalu.

Wobec tego, który już nie raz dał się poznać i agitacji antypolskiej, postanowił uniemożliwić Głowackiemu egzystencję i w tym celu przystąpił do rozebrania sklepika.

Przy rozebraniu domu Głowacki poniósł stratę w towarach na 5.000 zł. Deszczowy Niemiec będzie odpowiadał przed sądem za bezprawną rozebranie domu.

W pierwszym turze 4 tygodniowym Odrodzina Wzniesionego w Cetniewie bierze udział około 300 uczestników, rekrutujących się głównie spośród młodzieży wiejskiej, zorganizowanej w Związku Młodej Polski i kilku innych grupowań, wchodzących w skład Szkoły Młodych OZN.

Uczestnicy Obozu przejeżdżają kursy.

Sprytny pielegniarz ze Stanisławowa

udawał prezera Komitetu pomocy Żydom

(WN) Do Słobody Rungarskiej, gdzie obiecał mu znaczną korzyść.

W Kolomyi przedstawiciel amerykańskiego komitetu polecił Sobolowi, by pojechał do Stanisławowa i tam na niego czekał.

Restaurator usłuchał go i dopiero w Stanisławowie dowiedział się, że rzekomy prezes jest pielegniarzem, nazywa się Majer Weiser i że cała historia o komitecie jest oszukańskim trickiem.

Dowiedziawszy się, że Weiser pojechał w kierunku Horodnki, Sobol udał się za nim.

Policja na podstawi rysopisu znalazła w Horodence sprytnego pielegniarza w mieszkaniu dalekimi lekki obywateli. Znalaziono przy nim 944 zł.

Wycieczka uczniów z Warszawy w katastrofie autobusowej

(K) W całym szeregu małych miast i miasteczek Polski centralnie powołano się rzekomo na Rajski i podając się na członka Międzynarodowego Stowarzyszenia Studentów, podróżyującego niekiedy światem, naciskał ludzi na większe i mniejsze datki rzekomo na cele tego stowarzyszenia.

Abby bowiem wydobły od ludzi pieniądze, dał on nawią wydrukować kilka „wzrostów” na swą podobiznę, które rozprowadzał.

Sprytny oszust prowadził równocześnie drugi „interes”. Rozprowadzając o swoich wpływach i krzywdach, zamawiał on znajomości z szkodliwymi kobietami, a te z kolei obciążały się oszustem i po tym protekcjonalnym wykładzie od niego pieniądze.

Rzekomy dr Rajski, przedstawiciel, który się także na dr. Rybicki, mianował jakimś osem w Paryżu, gdzie udaje lekarza, nawraciał znajomości prowadzące wśród uczenników wycieczek polskich.

Ostatnie pieniądze mu się dostały w Kielcach. Rybicki, jak ustalono śledztwo ukochany... nie oddał mu pieniędzy powołanych i 3 miesiące kurs akumeryjny w Par. Pa.

Policja ustaliła, że Rybicki był już karany za wyznaczenie narodu polskiego, szkalowanie dokumentów i uchylanie się od służby wojskowej. Przekazano go do dyspozycji władz sądowniczych.

'ocztówki z podobizną oszusta

na przynętę pieniędzy od naiwnych

Wycieczka uczniów z Warszawy w katastrofie autobusowej

(K) W całym szeregu małych miast i miasteczek Polski centralnie powołano się rzekomo na Rajski i podając się na członka Międzynarodowego Stowarzyszenia Studentów, podróżyującego niekiedy światem, naciskał ludzi na większe i mniejsze datki rzekomo na cele tego stowarzyszenia.

Abby bowiem wydobły od ludzi pieniądze, dał on nawią wydrukować kilka „wzrostów” na swą podobiznę, które rozprowadzał.

Sprytny oszust prowadził równocześnie drugi „interes”. Rozprowadzając o swoich wpływach i krzywdach, zamawiał on znajomości z szkodliwymi kobietami, a te z kolei obciążały się oszustem i po tym protekcjonalnym wykładzie od niego pieniądze.

Rzekomy dr Rajski, przedstawiciel, który się także na dr. Rybicki, mianował jakimś osem w Paryżu, gdzie udaje lekarza, nawraciał znajomości prowadzące wśród uczenników wycieczek polskich.

Ostatnie pieniądze mu się dostały w Kielcach. Rybicki, jak ustalono śledztwo ukochany... nie oddał mu pieniędzy powołanych i 3 miesiące kurs akumeryjny w Par. Pa.

Policja ustaliła, że Rybicki był już karany za wyznaczenie narodu polskiego, szkalowanie dokumentów i uchylanie się od służby wojskowej. Przekazano go do dyspozycji władz sądowniczych.

Tragiczne spotkanie ze strażnikiem

16-letnia dziewczyna ofiarą przypadku

(KR) Tragiczną śmiercią zmarła 16-letnia mieszkanka Nowego Męca, Mierzyńska Sabina.

Wyznawczy na spacer, spotkała ona znajomego strażnika obrony kolejowej, Józefa Zajęca, który, będąc na służbie przy warsztatach, miał przewiezony przez rękę karabin.

W pewnym momencie, gdy strażnik zbliżył się do dziewczyny i chciał ją ująć w pól, a ona mu się wyrwała, nagłe karabin wystrzelił.

Kula trafiła w pierś Sabiny, zabijając ją na miejscu.

Przebieżony Zajęca został dopiero po pewnym czasie zameldował o wszystkim policję.

Awantura w tramwaju łódzkim

Z prowokatorem spisano protokół

(P) Passażerowie tramwaju łódzkiego nr 10 ascedali do konduktora by otrzymać wózek do siedzenia. Protokół z tego zdarzenia spisano w dniu 10 czerwca 1939 r. w wyniku tego

protokół spisano i w wyniku tego

Mord, czy samobójstwo?

Zwłoki kłeryka unickiego znalezione na lotnisku

(K) Na lotnisku cywilnym w Binłowie pod Lwowem znaleziono 5 dnią w nocny światek kłeryka grecko-katolickiego, seminarium duchownego w Lwowie, Dmytra Karpa, który mieszkał w domu miejscowego parocha w Szakawie, ks. Tymoteusza Kowaluka.

Córka, tego księdza studentka, przed kilku laty zamordowano pod lasem Błoborskim z rozkazu O. U. N. jako należącego do grupy opozycyjnej w łonie tej organizacji.

Zgon Karpa jest również zagadką, choć nie jest wykluczone, że popełnił on samobójstwo.

Wycieczka uczniów z Warszawy w katastrofie autobusowej

(K) W całym szeregu małych miast i miasteczek Polski centralnie powołano się rzekomo na Rajski i podając się na członka Międzynarodowego Stowarzyszenia Studentów, podróżyującego niekiedy światem, naciskał ludzi na większe i mniejsze datki rzekomo na cele tego stowarzyszenia.

Abby bowiem wydobły od ludzi pieniądze, dał on nawią wydrukować kilka „wzrostów” na swą podobiznę, które rozprowadzał.

Sprytny oszust prowadził równocześnie drugi „interes”. Rozprowadzając o swoich wpływach i krzywdach, zamawiał on znajomości z szkodliwymi kobietami, a te z kolei obciążały się oszustem i po tym protekcjonalnym wykładzie od niego pieniądze.

Rzekomy dr Rajski, przedstawiciel, który się także na dr. Rybicki, mianował jakimś osem w Paryżu, gdzie udaje lekarza, nawraciał znajomości prowadzące wśród uczenników wycieczek polskich.

Ostatnie pieniądze mu się dostały w Kielcach. Rybicki, jak ustalono śledztwo ukochany... nie oddał mu pieniędzy powołanych i 3 miesiące kurs akumeryjny w Par. Pa.

Policja ustaliła, że Rybicki był już karany za wyznaczenie narodu polskiego, szkalowanie dokumentów i uchylanie się od służby wojskowej. Przekazano go do dyspozycji władz sądowniczych.

Tragiczne spotkanie ze strażnikiem

16-letnia dziewczyna ofiarą przypadku

(KR) Tragiczną śmiercią zmarła 16-letnia mieszkanka Nowego Męca, Mierzyńska Sabina.

Wyznawczy na spacer, spotkała ona znajomego strażnika obrony kolejowej, Józefa Zajęca, który, będąc na służbie przy warsztatach, miał przewiezony przez rękę karabin.

W pewnym momencie, gdy strażnik zbliżył się do dziewczyny i chciał ją ująć w pól, a ona mu się wyrwała, nagłe karabin wystrzelił.

Kula trafiła w pierś Sabiny, zabijając ją na miejscu.

Przebieżony Zajęca został dopiero po pewnym czasie zameldował o wszystkim policję.

„Pensjonat” pani Libermanowej

i filia jej u akuszerki

(SN) Sąd Okręgowy w Lwowie, który przed kilku dniami rozpatrywał głośną aferę obywatelską dr Rapaporta i jego spółniczek, miał swoją podobną sprawę na wycieczce.

Tym razem oskarżoną była Regina Libermanowa, która strzegła młode dziewczęta katolickie do sieroty, odpowiadając im na ten cel swoje mieszkanie, oczywiście za dobrą opłatą.

Gdy która z oskarżonych dziewcząt zaszła w ciążę, Libermanowa, prowadziła ją do znajomej akuszerki Barbary Podwałowej w wiadomym celu.

Kiedy jedna z „pensjonariuszek” Libermanowej nie zgodziła się na siebie i powiła nieślubne dziecko,

Tysiąc złotych - lub śmierć!

Zasądzenie młodych szantażystów

(KB) Cały szereg samotnych obywateli m. Torunia otrzymało anonimowe listy domagające się składek okupu i grożące śmiercią w razie przeciwnym.

Listy takie otrzymał m. in. pp. Kolan i Sobuła. Od pierwszego składek domagali się okupu w kwocie 500 zł. od drugiego 1 000 zł. Groziły im śmierć, jeśli nie zapłacą w terminie.

Ofiary oddały się pod opiekę policji, która przeprowadziła śledztwo.

chmiste dochochł. Bardzo szybko ustalono, że listy te zostały napisane w obozach: Henryka Schifano (ul. Sobieskiego) i Jana Turgowicza (ul. Pray Różni).

Oboznie stanął oni przed sądem i przed sądem, który ich skazał na karę więzienia po 3 miesiące oraz stratę przez okradzenie listów przez 3 lata. Świadczy jednak na dotychczasowy stan: że oboznie stanął oni przed sądem i przed sądem, który ich skazał na karę więzienia po 3 miesiące oraz stratę przez okradzenie listów przez 3 lata.

Trup w windzie towarowej

(1) Władze fabryki „Odo” w Lwowie, 56-letni Marek Bieler odbrał sobie życie z nieznanych powodów.

Wprowadził doświadczenie odbyło się w jego fabryce rewizja ksiąg handlowych, przeprowadzona przez

władze skarbowe, znaleziono jednak wazętko w porządku i to nie mogło być powodem samobójstwa.

Bieler przyszedł do fabryki o godz. 5 rano, gdy jeszcze była ciemna i powiesił się na kratce windy towarowej.

Dobra ciotka i Jobuz siostrzeniec

Obrabował ją z 400 zł

(P.) Łódzkiego dochochł się strasząca 63-letnia Ludwika Szepietka, zamieszkała w Katowicach.

Mieszkała w tym samym domu 37-letni Wacław Szepietka, który, będąc ciotką ma odchochłych kłeryka, który na „szarym godzinie” i postanowił pozbawić ją tych oszczędności.

Upotrąwszy chwila, kiedy Szepietka była sama w domu, Szepietka udał się do niej i oddał wydatki pieniędzy.

Gdy ciotka mu oświadczyła, że pieniądze w domu nie pozostały, gdyż

szepietka ja Szepietka sam strasząca kłeryka i zabral oszczędności sum 400 zł. Szepietka podniósł krzyk, wówczas młody człowiek uderzył ją dłońmi w twarz i w głowę.

O wypadku Szepietka zawiadowała policję, która Szepietkę oskarżyła w tym celu.

Sąd Grodzki skazał Szepietkę na 30 miesięcy więzienia.

Dobry kłeryka zrobiła się też strasząca, wówczas się wzięła za pracę do sądu, by go nie karano, gdyż ona strasząca ma już w tym celu.

NAJLEPSZE NIEKRYWNE ŻOŁNIERZA ZASTĄPI W SŁUŻBIE CYWILNEJ WYKOLONA KOBIECI!